

12355 „unijnych” mieszkań zamiast 70 tysięcy?

6 czerwca 2022

Pamiętacie, jak to Lewica załatwiła z PiS wepchnięcie do Krajowego Planu Odbudowy budowy mieszkań dla najuboższych, dając w zamian głosy potrzebne do ratyfikacji decyzji Rady Unii Europejskiej w sprawie systemu zasobów własnych Unii Europejskiej (niezbędnej do uruchomienia środków na Fundusz Odbudowy)? Początkowo mówiono o 75 tysiącach mieszkań, w projekcie KPO zapisano, że ma być ich 71700 do III kwartału 2026 – 5 miliardów złotych (1,2 mld euro) miało pójść z części pożyczkowej KPO, 5 miliardów z Funduszu Dopłat BGK (czyli pośrednio z budżetu państwa), a 11,4 mld ze środków własnych – głównie samorządów.

W planie zaakceptowanym przez Komisję Europejską jest tych mieszkań już znacznie skromniejsza liczba, bo do II kwartału 2026 przewiduje się powstanie ich 12355 (cel B31L). Nie jest napisane, jaka suma z części pożyczkowej KPO będzie na to przeznaczona. Ale można wnioskować, że podobna do zakładanej pierwotnie, bo całość wydatków z części pożyczkowej z grubsza odpowiada temu, co zaplanował w KPO polski rząd.

Gdyby zgodnie z pierwotnym planem dofinansowanie z unijnej pożyczki miało pokryć ok. 25% kosztów, to oznaczałoby to, że wybuduje się mieszkania horrendalnie drogie – jedno średnio za ponad 1,7 mln zł. Ale może uznano, że samorządów i państwa nie stać w obecnej sytuacji na dodatkowe wydatki na ten cel i założono, że dofinansowanie pokryje 100%. Wtedy przy obecnym kursie euro jedno mieszkanie będzie kosztowało ok. 450 tys. zł. Jako, że średni koszt budowy metra kwadratowego wynosi obecnie 5252 zł, to powinny być to całkiem spore mieszkania – przeciętnie ok. 85 metrów kwadratowych. No ale możliwe, że będą mniejsze, bo wymogiem jest podwyższona efektywność energetyczna budynków – o 20% wyższa niż obecnie obowiązujący

standard budynków „niemal-zeroenergetycznych” (nZEB).

Ponieważ pożyczkę z Funduszu Odbudowy polskie państwo i tak będzie musiało zwrócić, można się zastanowić, czy nie lepiej byłoby już wybudować w tym przypadku większej liczby mieszkań po prostu w standardzie nZEB bezpośrednio z budżetu państwa. Albo taką samą liczbę za mniejsze pieniądze. A jeśli mimo wszystko mają być tu zaangażowane zarówno środki z Funduszu, jak i budżetowe i/lub samorządowe, to mocno zaczyna tu śmierdzieć niegospodarnością.

Tak czy inaczej, z obiecywanych 70 tysięcy mieszkań (taka liczba figuruje nadal [na stronie Lewicy](#)) zrobiło się 12 tysięcy. Chyba PiS zrobił Lewicę nieco w konia.

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Na podstawie: [Lewica.org](#), [Europa.eu](#), [Tiny.pl/r6tpc](#)

Źródło: [Sierp.Libertarianizm.pl](#)